

Ufaj?c w Bo?e mi?osierdzie

Dzisiejsza niedziela to Niedziela Bo?ego Mi?osierdzia, ?wi?to ustanowione w 2000 roku przez ?w. Jana Paw?a II, zwi?zane z objawieniami Pana Jezusa siostrze Faustynie Kowalskiej w 1931 roku, kilka lat przed drug? ?wiatow?.

Mo?e nie przypadkiem objawienia dotycz?ce Bo?ego mi?osierdzia mia?y miejsce w wieku, w którym dokonano najwi?kszych zbrodni w historii ludzko?ci w komorach gazowych i w gu?agach na Sybirze. Obozy zag?ady istniej? jeszcze dzisiaj. S? to eleganckie kliniki, gdzie wykonuje si? aborcj? lub procedury „in vitro” na milionach nienarodzonych lub eutanazj? na chorych i niepe?nosprawnych.

Ca?y ?wiat i ka?dy cz?owiek bardzo potrzebuje Bo?ego mi?osierdzia, tego mi?osierdzia, które Jezus pokaza? siostrze Faustynie, mi?osierdzia bez granic, gotowego oczy?ci? najwi?ksze grzechy skruszonego grzesznika. „**Jezu, ufam Tobie**” jest to wezwanie na ka?d? chwil? obec?.

?wi?to Mi?osierdzia Bo?ego zawiera jednak równie? wezwanie do nawrócenia. Bez nawrócenia nie mo?na spotka? Bo?ego mi?osierdzia.

Pierwsze nawrócenie, do którego jeste?my wezwani, to **nawrócenie do wiary**. Wspaniale przedstawia nam to dzisiejsza Ewangelia. Tomasz nie wierzy aposto?om, swoim braciom, ?e widzieli Jezusa. Aby uwierzy?, chce sam bezpo?rednio Go zobaczy? i sprawdzi? Jego to?samo??. dotykaj?c ran.

Czy ta sytuacja daleka jest od naszego ?ycia? Nie tak bardzo. Nam równie? zosta?a przekazana prawda, ?e Jezus zmartwychwsta?, przez Ewangeli? oraz inne ?wi?te ksi?gi Nowego Testamentu. Czy my zawsze im wierzymy? Czy czasem nie oczekujemy, tak jak Tomasz, bezpo?rednich znaków w naszym osobistym ?yciu? Czy kiedy ich nie widzimy, nie zaczynamy w?tpi?, a czasem nawet mie? pretensje do Boga, bo On nie post?puje tak, jak my by?my chcieli?

Bóg ma swoje plany wzgl?dem nas i naszych bli?nich, wzgl?dem Ko?cio?a, Ojczyzny i ?wiata. Mo?emy Mu poleca? ró?ne sytuacje, prosi? Go o ró?ne ?aski. Powinni?my jednak uwierzy? w Jego mi?o??, w Jego Opatrzno??. równie? wtedy, kiedy nie widzimy oczekiwanych efektów. On wie lepiej, co jest dla nas dobre. Nie On ma by? nam pos?uszny, lecz my Jemu.

Drugie nawrócenie, do którego jeste?my wezwani, to **nawrócenie do mi?o?ci**. Do jakiej mi?o?ci? Do Bo?ej mi?o?ci, do mi?o?ci pierwszych chrze?cijan. Czytanie z Dziejów Apostolskich pi?knie j? opisuje. Pierwsi chrze?cijanie byli ?wiadomi, ?e wszyscy tworzymy w Chrystusie to jedno cia?o, którym jest Ko?ció?, ?e nale?ymy wi?c jedni do drugich, ?e jeste?my odpowiedzialni jedni za drugich, powo?ani do ?ycia w Ko?ciele jak w rodzinie. Dlatego pierwsi chrze?cijanie mieli wszystko wspólne i nikt nie cierpia? z powodu niedostatku.

Sam nieraz ?yj? we w?asnej skorupie jak ?limak. Od czasu do czasu wychodz? z niej na chwil?,

aby zrobi? dobry uczynek, by zjednoczy? si? z drugim, a zaraz potem chowam si? z powrotem. Pierwsi chrze?cijanie ?yli stale na zewn?trz, otwarci jedni na drugich, w s?u?bie jedni drugim, w sta?ym dialogu, w sta?ej komunii dóbr materialnych i duchowych.

Trzecie nawrócenie to **nawrócenie do Bo?ego mi?osierdzia** zarówno wobec siebie jak wobec innych. Wobec siebie, bo kiedy pope?niamy b??dy lub grzechy, Bóg nie chce, by?my pozostali w smutku, lecz pragnie, aby?my szybko zacz?li na nowo dobrze ?y?, powierzaj?c to, co si? sta?o, Bo?emu mi?osierdziu. Nawrócenie wobec innych, bo Bóg nie chce, by?my zachowali pretensje wobec bli?nich, lecz pragnie, by?my szybko przebaczyli krzywdy i zapomnieli.

Kiedy tak ?yjemy, sami mo?emy mie? udzia? w Bo?ym mi?osierdziu. *„B?ogos?awieni mi?osierni, albowiem oni mi?osierdzia dost?pi?”.*

Powtarzajmy razem: *„Jezu, ufam Tobie”.*

ks. Roberto